

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania M. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
przy udziale zainteresowanego J. U.
o podleganie ubezpieczeniom i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 lutego 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 1262/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się M. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 r. oddalił apelację M. D. od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 10 lipca 2019 r., którym oddalono wniesione przez nią odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu z dnia 5 grudnia 2018 r., stwierdzającej, że J. U. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek M. D. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od dnia 2 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i

od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w kwotach określonych w decyzji.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej odwołująca się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy: 1) art. 365 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd dokonał oceny prawnej sprzecznej z oceną dokonaną w prawomocnie osądzonych przez Sąd Okręgowy w Koninie sprawach o sygn. akt: III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10; 2) art. 378 § 1 i art. 382 w związku z art. 217 § 1-3 w związku z art. 227 k.p.c., przez nieuwzględnienie wniosku odwołującej się o przeprowadzenie dowodu z protokołów kontroli Państwowej Inspekcji Pracy oraz z dokumentów znajdujących się w aktach wymienionych wyżej spraw sądowych, a tym samym oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym sprawy i ustalenie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem okoliczności faktycznych; 3) art. 378 § 1 w związku z art. 217 § 1-3 w związku z art. 227 k.p.c., przez podtrzymanie rozstrzygnięcia, mimo bezzasadnego oddalenia wniosku dowodowego z dokumentów znajdujących się w aktach wymienionych wyżej spraw sądowych i oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym sprawy oraz ustalenie sprzecznych ze zgromadzonym materiałem okoliczności faktycznych; 4) art. 378 § 1 k.p.c., w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutów apelacji, w szczególności odrzucenia przez Sąd pierwszej instancji wymienionych wyżej wniosków dowodowych oraz naruszenia art. 379 k.p.c.

W skardze zarzucono także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że płatnik składek zawarł umowy świadczenia usług w rozumieniu tych przepisów w sytuacji, gdy istotą umów było osiągnięcie i wypracowanie określonego rezultatu, a nie tylko staranne działanie, i w konsekwencji naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu, choć w istocie obowiązek ubezpieczeniowy z tego tytułu nie ciążył na nim;

2) art. 628 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ustalenie stawki za poszczególne czynności, takie jak wykopanie grobu czy przeniesienie trumny i uzależnienie wynagrodzenia ubezpieczonego od ich wykonania, świadczy o zawarciu umowy o świadczenie usług, podczas gdy wynagrodzenie za wykonane dzieło można ustalić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia; 3) art. 638 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że w sprawie możliwe było przeprowadzenie testu na istnienie wad fizycznych i testy takie były w rzeczywistości przeprowadzane, co świadczy o zawarciu przez strony umów o dzieło; 4) art. 642 § 1 i art. 643 k.c., przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że warunkiem wypłaty wynagrodzenia za wykonane dzieła nie było dołożenie należytej staranności, lecz rezultat w postaci dostarczenia wolnego od wad dzieła; 5) art. 355 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że staranne działanie jest charakterystyczne tylko dla umów zlecenia (o świadczenie usług), podczas gdy jest ono obowiązkiem każdego dłużnika wykonującego zobowiązanie, w tym także umowę o dzieło; 6) art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że treść spornych umów sprzeciwiała się naturze zawartego stosunku prawnego, jako zawarta wyłącznie z zamiarem obejścia obowiązkowego ubezpieczenia społecznego; 7) art. 65 § 1 i 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni oświadczeń stron złożonych w ramach zawartych umów, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że przedmiotem spornych umów nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, podczas gdy zamiarem stron było osiągnięcie określonego z góry rezultatu, tj. wykonanie przez zainteresowanego określonych z góry dzieł w postaci wykopania grobu, przeniesienia trumny czy też ułożeniu kwiatów.

Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, przez uwzględnienie odwołania; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od organu na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na oczywistą zasadność, wobec rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy

prawa materialnego, jak również przepisów postępowania mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności art. 365 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu wniosku podniosła, że w toku prowadzonych w 2010 r. postępowaniach dotyczących charakteru zawieranych przez nią z ubezpieczonymi umów Sąd Okręgowy w Koninie orzekając w sprawach o sygn. akt: III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10, zawisłych między tymi samymi stronami (płatnikiem składek i organem rentowym) i w tożsamyh stanach faktycznych, jednoznacznie stwierdził, iż sporne umowy były umowami o dzieło, a umowy te nie uległy zmianie. Skarżąca, działając w zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości, dalej prowadzi swoją działalność w oparciu umowy tej samej treści. Podkreśliła również, że od początku działalności gospodarczej, to jest od 1999 r., prowadzi swoją firmę zajmującą się sprzedażą trumien oraz obsługą pogrzebów, zatrudniając pracowników na podstawie umowy o dzieło. Zawierane przez nią pisemne umowy o dzieło mają jedynie charakter ramowy i dlatego w ich treść jest wpisana ogólnikowo, jako przedmiot dzieła, „obsługa pogrzebu”, jednakże przed każdym wykonaniem dzieła strony umowy precyzują, co dokładnie wykonawca ma wykonać i co ma być przedmiotem dzieła. Sąd drugiej instancji uznając, że przedmiotem umów było wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności, nie uwzględnił tego, że efektem tych czynności był z góry określony rezultat – wykopanie grobu, przeniesienie trumny, czy też ułożenie kwiatów. Sąd błędnie ustalił, że skoro ubezpieczony miał wykonywać proste czynności, to do ich realizacji nie były niezbędne szczególne umiejętności, a wykonawca nie mógł posługiwać się własną inwencją i w konsekwencji tego uznał sporne umowy za umowy o świadczenie usług. Tymczasem strony zawierały pisemne umowy, które miały charakter ramowy i służyły wyłącznie celom podatkowym. Strony ustnie precyzowały rodzaj dzieła, które zainteresowany ma wykonać i dopiero wtedy następowała realizacja umowy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania; ewentualnie wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydyczne argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wyводу prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przez siebie przesłanki przedsądu.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor wskazał na „rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy prawa materialnego, jak również przepisów postępowania mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności art. 365 § 1 k.p.c.”. Nie sprecyzował jednak, w obrazie jakich przepisów – poza art. 365 § 1 k.p.c. - upatruje tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ani nie uzasadniła słuszności tezy o kwalifikowanym naruszeniu tychże przepisów. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest natomiast stanowisko, w myśl którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Argumentów za istnieniem tejże przesłanki przedsądu należałoby zatem poszukiwać w innych elementach konstrukcyjnych skargi, tj. w podstawach kasacyjnych i ich uzasadnieniu. Nie jest to jednak rolą Sądu Najwyższego na etapie badania kryteriów przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2019 r., II UK 255/18, LEX nr 2688935; z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527). W szczególności rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyręczenie strony reprezentowanej w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika we wskazaniu (doprecyzowywaniu) treści postulowanych zagadnień

prawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2019 r., II UK 255/18, LEX nr 2688935).

Nadto, zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny dokonując ustaleń faktycznych, oparł się wyłącznie na tym, że uczestnik postępowania wykonywał proste, powtarzalne czynności c(o w ocenie Sądu miało decydujące znaczenie dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy, jako umowy o świadczenie usług), a także na braku możliwości posługiwania się przez wykonawcę własną inwencją. Katalog okoliczności, które Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę, był jednak dużo szerszy. Sąd Apelacyjny wskazał na brak określenia w spornych umowach dat pochówków, ich ilości i sposobu przeprowadzenia (brak zindywidualizowania na etapie zawierania umów), co wykluczało możliwość przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad. Podkreślił również fakt wykonywanie powyższych czynności wspólnie przez kilku mężczyzn, w miejscach wskazanych przez płatnika i w określonym przez niego terminie, cykliczność zawieranych umów, ich długotrwały (wielomiesięczny) czas obowiązywania, poniesienie odpowiedzialności za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowych przez skarżącą, powtarzalność wykonywanych czynności i określony schemat ich realizacji. Zakwestionowanie przez skarżącą ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia tezy o kwalifikowanym naruszeniu prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Sposób motywowania przez odwołującą się oczywistej zasadności skargi kasacyjnej sprowadza się do polemiki z poczynionymi przez Sądy obu instancji ustaleniami faktycznymi. Tymczasem w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżąca w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Niezależnie od tego spostrzeżenia Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżąca, powołując się na orzeczenia sądowe zapadłe w postępowaniach toczących się w – jak twierdzi – sprawach o tożsamym stanie faktycznym, zdaje się nie dostrzegać, iż przedmiotem sporu w obecnie toczącym się postępowaniu była ocena umów

cywilnoprawnych (jako ewentualnego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym) zawieranych i realizowanych przez strony w latach 2015-2016. Wyroki sądowe wydane w odniesieniu do innych umów nie korzystają zatem z powagi rzeczy osądzonej i nie wiążą w niniejszej sprawie.

Nie ma także racji skarżąca, kwestionując kwalifikację umów łączących ją w spornym okresie z zainteresowanym, przyjętą w zaskarżonym wyroku.

Godzi się przypomnieć, że dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające kontrakty prawa cywilnego mające postać umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c., cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony przypisują danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Cel umowy winien być zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i ujawniony stronom. Cel umowy kształtuje prawa i obowiązki stron umowy, w sposób pośredni, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni kontraktu. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron co do ukonstytuowania stosunku prawnego. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można,

jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108). W odniesieniu do problemu związanego z zakresem swobody kontraktowej stron przy kształtowaniu stosunku prawnego jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług trzeba z kolei podkreślić, że zasada swobody stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.) nie ma charakteru absolutnego. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15 (LEX nr 2163323), wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548).

W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że

takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Umowę o dzieło różni więc od umowy o świadczenie usług przede wszystkim konieczność określenia przez strony rezultatu, którego parametry są ustalone w taki sposób, aby istniała możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian będzie zaś możliwy do przeprowadzenia tylko wówczas, gdy ustalone przez strony parametry dzieła będą wskazywać na uzyskanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. W przypadku umowy o dzieło ustawodawca położył bowiem nacisk na oznaczenie efektu czynności, a nie na określenie kategorii czynności, które ich wykonawca ma zrealizować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. W końcu wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne –

art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (zob. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna [w:] Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych [w:] Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie

umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449).

Należy podkreślić, że umowa o dzieło i umowa zlecenia różnią się.

Przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. Z umową o dzieło nie mamy do czynienia w każdym przypadku, kiedy występuje rezultat usługi. „Rezultat” umowy nie jest zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceniobiorcy (także pracownika). Nie jest to jednak relacja zwrotna, czyli to co jest właściwe dla umowy o staranną pracę nie musi być dziełem, które ma na uwadze art. 627 k.c. Nie decyduje zatem nazwa umowy lecz rzeczywista treść zobowiązania – art. 56 k.c. Swoboda umów nie jest nieograniczona również na gruncie prawa cywilnego (art. 3531 k.c.). Przedmiotem umowy o dzieło jest jednostkowy, wyodrębniony efekt pracy wykonawcy, przy czym zamawiane dzieło powinno być określone (indywidualizowane) już w umowie, czyli przed jego wykonaniem. Wyznacza to obowiązki i uprawnienia stron umowy o dzieło, w tym wykonanie dzieła na ryzyko wykonawcy.

Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie może polegać na powtarzalnych pracach fizycznych. Umowa o dzieło i umowa zlecenia, to odrębne rodzajowo umowy. Liczba sporów dotyczących tych umów na tle spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest niemała, co wynika zasadniczo z różnych stanów faktycznych a nie ze skomplikowania prawnego umowy o dzieło i umowy zlecenia. Nie są to jednak nowe umowy w systemie prawa. To system prawa staje się coraz szerszy. Pozwala na różnego rodzaju zobowiązania, w których wyróżnia się czy przedmiotem świadczenia dłużnika jest jego praca czy też tylko samo dzieło. Jeżeli wierzyciel zatrudnia do wykonywania określonej pracy (czynności starannego działania), to świadczenie dłużnika z reguły nie polega na wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Wskazuje na to cały szereg dalszych orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, które potwierdzają, że wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności z reguły nie należy do umowy o dzieło (por.

wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2020 r., I UK 83/19 i wskazane w nim orzecznictwo).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego wynikało, że umowy zawierane w spornym okresie przez skarżącą z zainteresowanym J.U. dotyczyły obsługi pogrzebów, a ich realizacja polegała na: wykopaniu grobu, przewiezieniu zwłok do kościoła lub kaplicy, zamknięciu trumny, przygotowaniu miejsca pochówku, przeniesieniu trumny z kościoła lub kaplicy na cmentarz, wpuszczeniu trumny do grobu, zasypaniu grobu, ułożeniu kwiatów, wbiciu tabliczki z krzyżem oraz uporządkowaniu miejsca pochówku. W umowach tych nie chodziło więc o osiągnięcie materialnego (z góry sparymetryzowanego) rezultatu, lecz o wykonanie pewnych powtarzalnych czynności, których sposób wykonania nie został zresztą pozostawiony uznaniu wykonawcy, gdyż ściśle określała go skarżąca. Umowy miały też charakter cykliczny i długotrwały.

Wobec niewykazania przez skarżącą istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).